

## WSTĘP

Podjęta w 2017 roku przez nacjonalistów katalońskich nieudana próba secesji Katalonii spowodowała największy kryzys polityczny w Hiszpanii od czasów *transición*, jak również pogłębienie i tak już istniejącej dekompozycji społeczeństwa tego autonomicznego regionu, które podzieliło się na zwolenników oderwania się od Hiszpanii (separatystów, independentystów) i obrońców *status quo* wynikającego z konstytucji uchwalonej w 1978 roku (konstytucjonalistów, unionistów). Widocznym efektem tych podziałów jest wojna na symbole, z jaką mamy do czynienia na ulicach katalońskich miast<sup>1</sup>. Nie dziwi zatem, że tematyka katalońska cieszy się coraz większym zainteresowaniem nie tylko wśród badaczy z kraju nad Ebro, ale także z Europy, w tym z Polski. Fakt, że dzisiaj nacjonalizm kataloński jest dla wielu na wyciągnięcie ręki, przesądza o atrakcyjności i popularności badań nad jego fenomenem. Znajduje to wyraz w zjawisku, które można określić mianem „mody na Katalonię”. Coraz częściej w polskiej prasie pojawiają się teksty na temat bieżącej sytuacji politycznej w tym regionie. Nie brakuje również publikacji naukowych, których autorami są politolodzy<sup>2</sup>, socjologodzy<sup>3</sup>, filolodzy i literaturoznawcy<sup>4</sup>, prawnicy<sup>5</sup>, rzadziej historycy<sup>6</sup>, by ograniczyć się do wybranych przykładów. W większości tych prac podjęto problematykę związaną z rozwojem katalonizmu politycznego, politycznymi i prawnymi aspektami ewentualnej sece-

---

<sup>1</sup> Na ten temat zob. Kubiacyk 2018a.

<sup>2</sup> Myśliwiec 2004, 2006; Hankus 2014; Pobóg-Lenartowicz 2016; Grzechynka 2017; Husar-Poliszuk 2020.

<sup>3</sup> Biernacka 2017, 2018; Skorzycki 2019.

<sup>4</sup> Sawicka 2007; Żaboklicka 2007; Gregori i Gomis 2005, 2012; Sasor 2015, 2017; Kulak 2016.

<sup>5</sup> Kochanecki 2018.

<sup>6</sup> Obtulowicz 2007.

sji Katalonii, kulturą katalońską czy szeroko rozumianym procesem kształtowania się tożsamości katalońskiej.

W efekcie szczegółowo rozważane są takie kwestie, jak naród, narodowość czy prawo do samostanowienia, za to dociekania odnoszące się do kontekstu historycznego mają – poza monografią Ewy Krystyny Kulak<sup>7</sup> i tekstem Rozalii Sasor<sup>8</sup> – charakter marginalny i selektywny. Tymczasem bez jego dogłębnej analizy nie można w pełni zrozumieć rewindykacyjnych roszczeń, jakie pod adresem Hiszpanii wysuwają rządzący nacjonałiści i popierająca ich część katalońskiego społeczeństwa. To sprawia, że przeszłość Katalonii – zwłaszcza jej nowożytna relacje z Kastylią/Hiszpanią, najmocniej rezonujące współcześnie – wybrzmiewa słabo, ginąc pod semantycznym pancierzem terminów i haseł prawno-socjologicznych, zakorzenionych głównie w XX-wiecznych relacjach katalońsko-hiszańskich. Ponadto w niektórych polskich opracowaniach i dyskusjach na temat Katalonii obecna jest – mniej lub bardziej wyraźna – perspektywa prokatalońska, a nawet jawne uleganie retoryce nacjonalistycznej. W konsekwencji wyłania się z nich obraz Katalonii jako pokrzywdzonego regionu, któremu Hiszpania nie pozwala stać się niepodległym państwem.

Problem kataloński w ujęciu historycznym wciąż pozostaje na naszym gruncie terenem do naukowej eksploracji. Szczególnie dotkliwy jest brak w obiegu naukowym opracowania – opartego na metodologii badań historycznych – odnoszącego się do tych wydarzeń z katalońskiej przeszłości, które dzisiaj służą nacjonalistom do legitymizowania secesjonistycznego projektu. Moja książka jest

---

<sup>7</sup> Kulak 2016. Autorka w sposób klarowny i rzeczowy przedstawia syntezę dziejów Katalonii od początków do końca XVIII wieku (s. 29–116). Chociaż jej analiza kształtowania tożsamości katalońskiej obejmuje tylko okres od XIX do początków XX wieku, nie brakuje w niej interesujących odczytań tekstów, w których wydarzenia z katalońskiej przeszłości są postrzegane w kategoriach krzywd, jak również podejmujących kwestię charakteru narodowego Katalończyków.

<sup>8</sup> Sasor 2015. W swoim syntetycznym obrazie katalońskiej pamięci historycznej autorka koncentruje się nie tyle na tym, jak wydarzenia z przeszłości Katalonii – od czasów średniowiecza aż po XX wiek – rzeczywiście się miały, ile na tym, jak są one zapamiętywane. Cenne są zwłaszcza jej dwie konkluzje: pierwsza, że katalońska tożsamość narodowa nigdy nie była budowana wyłącznie na bazie konfliktu z Hiszpanią, i druga, że koncepcja przeszłości w historii katalońskiej jest silnie powiązana z ideą wolności i regionalnej autonomii, a nie ze sposobem sprawowania władzy czy strukturą państwa (s. 96). Dlatego Rozalia Sasor słusznie sugeruje, że historyczne katalońskie proklamacje niepodległościowe należy odczytywać w kategorii autonomii regionu, a nie niezależnego państwa (s. 103).

próbą wypełnienia tej luki. Jej podstawowa teza zakłada, że w katalońskim dyskursie nacjonalistycznym przeszłość stała się głównym instrumentem narodowej emancypacji. Dzieje się tak, ponieważ dzisiejszy nacjonalizm kataloński jest *ex definitione* nacjonalizmem opartym na historii, która poddawana jest manipulacji. W Katalonii historia jest właściwie pisana i opowiadana na nowo, zmieniając się w mniej lub bardziej czytelny Baudrillardowski symulakr, stając się znakiem, który nie odwołuje się do realnie istniejącej przeszłej rzeczywistości. Jest to o tyle istotne, że na bazie określonej wizji przeszłości doszło do ukształtowania się katalońskiej pamięci historycznej, która jest pamięcią zranioną<sup>9</sup>. Mówi się wręcz o „chorobach przeszłości”<sup>10</sup>, na które cierpi Katalonia.

Biorąc pod uwagę powyższe, w swojej książce staram się pokazać, jak wielu intelektualistów<sup>11</sup> katalońskich realizuje to, co Ernst Cassirer (1874–1945) nazwał „zdobyciem świata historycznego”<sup>12</sup>,

---

<sup>9</sup> O związkach między historią, pamięcią i polityką w Katalonii zob. Kubiacyk 2015. Za sprawą tych powiązań w Katalonii bycie historykiem oznacza bycie patriotą, a patriotyzm sprowadza się do nacjonalizmu. Ponieważ spory o przeszłość dają o sobie znać na każdym kroku, nie będzie przesady w stwierdzeniu, że historia w Katalonii ma charakter – że posłużę się określeniem Marcina Kuli – „gorącego kartofla”. Kula 2011, s. 167.

<sup>10</sup> Porta Perales 2000.

<sup>11</sup> Mam świadomość, że używanie tego określenia dziś, kiedy rola intelektualistów się zdewaluowała (zob. Furedi 2008), może budzić wątpliwości. Istnieją jednak co najmniej dwa powody, by w tym przypadku jego stosowanie uznać za zasadne. Oba, w pewnym sensie, mają charakter historyczny. Po pierwsze, jeśli zgodzimy się, że intelektualiści należą już do przeszłości – zwykle uważa się, że znaczącą rolę odgrywali w okresie od końca XIX wieku do lat 80. XX wieku (por. Balcells 2010, s. 10) – to autorzy najważniejszych analizowanych przeze mnie tekstów mieszczą się w tej grupie. Po drugie, powszechny jest również pogląd, że miejsce tradycyjnych intelektualistów (filozofów, historyków, powieściopisarzy, poetów, artystów itd.) zajęli dziś różnej maści eksperci i specjaliści (politycy, dziennikarze, prawnicy itd.). To z nich rekrutują się „elity symboliczne”, które oddają się reprodukowaniu dyskursu dominacji. Za sprawą ich preferencyjnego dostępu czy też kontroli dyskursu publicznego władza „symboliczna” umożliwia kontrolę nad „umysłem publicznym”, a pośrednio kontrolę tego, co społeczeństwo myśli i czyni (van Dijk 2009, s. 25, 36). W tym kontekście już w 1927 roku Julien Benda (1867–1956) w eseju *Zdrada klerków* (wyd. pol. 2014) pisał o „zdradzie intelektualistów”, którzy abdykowali ze swojej funkcji krytycznej na rzecz poparcia dla ideologii i polityki nacjonalistycznej. Przykład Katalonii dowodzi, że diagnoza francuskiego filozofa jest wciąż aktualna. Jak pokazuję w mojej książce, katalońskie elity symboliczne otwarcie sympatyzują z ideologią nacjonalistyczną i bezkrytycznie popierają realizowany przez nacjonalistów projekt polityczny.

<sup>12</sup> Cassirer 2010, s. 180.

polegające na postrzeganiu rzeczywistości wyłącznie z własnej, nacjonalistycznej perspektywy. Ma to prowadzić do ukształtowania właściwego światopoglądu, zgodnie z którym każdy Katalończyk ma się utożsamiać z nacjonalistycznym imaginariem. Chodzi o światopogląd, który „powstaje tam, gdzie określone widzenie rzeczy wypiera wszystkie inne widzenia i gdzie wyznacza zarazem stanowisko, które zajmuje sam patrzący na świat”<sup>13</sup>. Takie światopoglądy są nie tylko „małymi ojczyznami, intelektualnymi mieszkaniami”, ale „mają też tendencje do tego, by posiadać tego, kto je ma”<sup>14</sup>. Ta obsesja, którą można określić jako odejście od racjonalności, stanowi w istocie powrót do idei romantyzmu, z jego bezkrytycznym kultem tradycji osiagającej status prawdy, co znajduje wyraz w esencjalistycznym, ksenofobicznym i rasistowskim języku nacjonalistycznego dyskursu. Zdumiewającym doznaniem jest dzisiaj obserwować, jak katalońscy badacze, redukując historię do pamięci, powielają stare i tworzą nowe mity. Znajduje to wyraz nie tylko w tradycyjnej historiografii, ale także w rodzajach wiedzy innych niż historia, a praktykujących myślenie historyczne (filozofia, literatura, socjologia itd.). Jak to wyraził Ricardo García Cárcel, „teraźniejszość już nie jest dziedzictwem historii, lecz jej motorem, a dla wielu, jej jedyną racją bycia”<sup>15</sup>. Wręcz paradygmatycznym przykładem myślenia ahistorycznego jest rzutowanie pojęć takich jak „państwo” i „naród” w przeszłość historyczną i doszukiwanie się samoświadomości własnej tożsamości narodowej wśród mieszkańców średniowiecznego hrabstwa Barcelony. To nic innego jak faktualizacja, będąca zarazem fikcjonalizacją<sup>16</sup>, by odwołać się do Haydena White’a (1928–2018). Antycypując moje ustalenia, wizja przeszłości, jaka wyłania się z ideologicznie uwikłanego katalońskiego dyskursu<sup>17</sup> historycznego, wpisuje się w to, co badacz amerykański określił mianem „praktycznej przeszłości”<sup>18</sup>.

---

<sup>13</sup> Schnädelbach 2001, s. 70.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> García Cárcel 2011, s. 30.

<sup>16</sup> White 2009, s. 128.

<sup>17</sup> Chociaż pojęcie dyskursu – za Teunem van Dijkem – rozumiem w najszerzym znaczeniu semiotycznym, to znaczy obejmującym zarówno teksty pisane i wypowiedzi ustne, jak i rysunki, obrazy, gesty itd. (van Dijk 2009, s. 184), w swojej książce zasadniczo ograniczam się do tekstów pisanych.

<sup>18</sup> White 2014, s. 52.

Zgodnie z tym przedmiotem badań w niniejszej książce nie jest przeszłość Katalonii sama w sobie. Nie chodzi o rekonstruowanie katalońskiej historii, lecz o praktyczne postawy wobec niej, czyli sposoby interpretacji i nadawania znaczenia wydarzeniom historycznym, jakie są obecne w katalońskim dyskursie historycznym. Chodzi o dyskurs, w którym mamy do czynienia nie tyle z refleksją na temat rzeczywistej historii Katalonii, co z jej zniekształconą interpretacją. Interesuje mnie to, jak katalońscy badacze, których można określić – używając terminologii Ernsta Cassirera – mianem „zręcznych i przebiegłych rzemieślników”<sup>19</sup>, za pomocą mitologizacji i kłamstw przekształcają wydarzenia historyczne w symbole odrębności i separatyzmu. Takie praktyki wynikają z pojmowania historii Katalonii jako z gruntu traumatycznej. Jak twierdzą, Katalonia w swojej historii była ujarzmiana najpierw przez Kastylię, a później Hiszpanię, a najnowszym tego dowodem jest blokowanie procesu niepodległościowego. Właśnie dlatego dyskurs kataloński konstruuje swoje narracje o przeszłości Katalonii, zwłaszcza o jej relacjach z Kastylią/Hiszpanią, w taki sposób, by świadomość historyczna Katalończyków kształtowała się w kategoriach krzywd. Nie dziwi więc opinia, że „Katalończycy są ludem przywykłym do odczuwania krzywd i otwartego eksponowania ich przed władzami własnymi i państwowymi [hiszpańskimi – F.K.]”<sup>20</sup>. Koncentrowanie się na kwestii „bycia ofiarą” umożliwia budowanie poczucia wspólnotowego Katalończyków przez celebrowanie traumy historycznej. W takiej perspektywie teksty dyskursu stają się bardziej repozytorium emocji i uczuć niż wiedzy, a ich autorzy swoistymi „producentami” traumy. Trauma może bowiem być udziałem nie tylko tych, którzy doświadczyli jej bezpośrednio, będąc uczestnikami traumatycznego wydarzenia, lecz także tych, którzy nie doświadczyli jej osobiście, ale wskutek międzypokoleniowego przekazu, przez mechanizm identyfikacji, doznają takich samych przeżyć, które prowadzą do wykształcenia się traumy<sup>21</sup>. W tym procesie utożsamiania pierwszoplanową rolę odgrywa system edukacji, który w Katalonii został przekształcony w oficjalny instrument agitacji i propagandy. Wykorzystywane w nim zmanipulowane opracowania historiograficzne, podręczniki i rozmaite teksty kultury

---

<sup>19</sup> Cassirer 2006, s. 313.

<sup>20</sup> Fernández 2014, s. 28–29.

<sup>21</sup> Por. LaCapra 2009b, s. 141 i 148.

zaświadczające o znaczeniu traumy historycznej doprowadzają do traumatyzacji drugiego stopnia<sup>22</sup>. Przez edukację trauma, dotykając całą społeczność katalońską, zmienia pamięć i tożsamość zarówno jednostkową, jak i zbiorową, co prowadzi do przekształcenia traumy historycznej w kulturową. Dzieje się tak, ponieważ

[...] osoby składające się na zbiorowości transmitują symboliczne przedstawienia – charakterystyki – aktualnych wydarzeń społecznych, zarówno przeszłych, teraźniejszych, jak i przyszłych. Transmitują te przedstawienia jako członkowie grupy społecznej. Te przedstawienia grupowe mogą być postrzegane jako „roszczenia” co do kształtu rzeczywistości społecznej, jego przyczyn oraz odpowiedzialności za działania, jakie te przyczyny implikują. Kulturowa konstrukcja zaczyna się od takiego roszczenia<sup>23</sup>.

Traumę fundującą pamięć i tożsamość stanowią konkretne wydarzenia z historii Katalonii, a mianowicie: kompromis z Caspe (1412), w wyniku którego na tron Aragonii wstąpił przedstawiciel kastylijskiej dynastii Trastámara, co w katalońskim dyskursie narodowym przedstawia się jako początek kastylijskiej centralizacji i niepowodzeń Katalonii; wojna żeńców (1640–1652), która doprowadziła do czasowej secesji Katalonii (1641–1652) pod zwierzchnictwem króla Francji, zakończonej powrotem do monarchii hiszpańskiej; kapitulacja Barcelony z 1714 roku i będący jej efektem dekret Nuewa Planta<sup>24</sup> ustanawiający nowy porządek, który według narodowej historiografii położył kres niezależnemu państwu katalońskiemu i dał początek 300-letniej represji ze strony Hiszpanii. Wszystko, co było w historii Katalonii przed 1412 rokiem, to powód do chwały, a po roku 1714, zwłaszcza frankizm, to kontynuacja represji. Kluczowy w katalońskiej martyrologii jest rok 1714, który stanowi pomost, za pomocą którego przeszłość Katalonii łączy się z teraźniejszością. W swojej analizie skupiam się na wspomnianych decydujących momentach fundujących traumę, bez których nie można zrozumieć historii Katalonii ani dzisiejszych projektów rządzących nacjonalistów. Opierając się na tezach Dominicka LaCapry, zamierzam wykazać, że wydarzenia te, zwłaszcza klęska 1714 roku, stały się szczególnym tropem interpre-

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 148–149.

<sup>23</sup> Alexander 2010, s. 205.

<sup>24</sup> Zbiór praw, za pomocą których zmieniono organizację terytorialną królestwa Hiszpanii i zniesiono *fueros*.

tacyjnym przybierającym postać widma z przeszłości, które nawiedza katalońskie społeczeństwo. Przyczyniają się do tego katalońscy intelektualiści, wśród nich historycy, którzy zacierają różnicę między „nieobecnością” (tym, czego nigdy nie było i nadal nie ma) a „utrata” (czymś, co wcześniej było). O ile, jak twierdzi autor *Writing history, writing trauma*<sup>25</sup> (*Pisanie historii, pisanie traumy*), dla przeszłości historycznej naturalna jest utrata, to w przypadku dyskursu katalońskiego przeszłość postrzega się w kategoriach nieobecności. Chodzi o niezależność, jaka miała być udziałem Katalonii w średniowieczu, następnie utraconą. Rzecz w tym, że nie można utracić czegoś, co wcześniej nie istniało, co nie było faktem historycznym. Dlatego nie chodzi tu o utratę, a o brak – konkretnie niezależności, która powinna być, a jej nie ma, i która w kontekście terażniejszości i przyszłości jest możliwa do przywrócenia. Ponieważ mamy tu do czynienia z nieobecnością wyobrażoną, taka optyka ma swoje konsekwencje, albowiem

[...] kiedy [...] utrata zmienia się w nieobecność (czy też zostaje zaszyfrowana w nieodpowiedzialnie uogólniającej retoryce nieobecności), mamy do czynienia z impasem nieskończonej melancholii, niemożliwej żałoby i nierozwiązywalnej aporii, w której wszelki proces przepracowywania przeszłości i jej historycznych strat okazuje się niemożliwy czy przedwcześnie przerwany<sup>26</sup>.

Skutkiem tego jest dezorganizacja, która prowadzi nie tylko do zaburzenia porządku czasowego (to, co kiedyś, jako wyobrażone, staje się tym, czego teraz się pragnie) i zniekształcenia obrazu przeszłości, ale również projektowania winy za domniemaną stratę na jakichś innych. To zaś, jak podkreśla LaCapra, implikuje poszukiwanie „kozła ofiarnego”<sup>27</sup>, którym w katalońskim dyskursie jest Kastylija/Hiszpania. Budowanie pamięci przez narrację odsyłającą do relacji przyjaciel – wróg<sup>28</sup> daje powody, by sądzić, że mamy tu do

---

<sup>25</sup> LaCapra 2001 (dwa pierwsze rozdziały książki zostały przetłumaczone na język polski i do tych wersji się odwołuję w niniejszej analizie; zob. LaCapra 2009a, 2015).

<sup>26</sup> LaCapra 2015, s. 62.

<sup>27</sup> Tamże, s. 76. LaCapra zwraca uwagę, że „mechanizm kozła ofiarnego zależy zarówno od opozycji binarnych, jak i je performatywnie wytwarza poprzez lokalizowanie odmienności (w tym rzeczy, których nie chce się rozpoznać w sobie samym/samej) i projektowanie jej, jak również towarzyszącego jej lęku, na abstrakcyjnych innych”. Tamże, s. 64, przypis 7.

<sup>28</sup> Por. Schmitt 2000, s. 198 i nn.

czynienia z wykorzystywaniem historii dla bieżących celów politycznych i społecznych. Nie jest bowiem prawdą, że Hiszpania zawsze była opresyjna (trudno nawet mówić o jednolitej interpretacji jej historii, wystarczy wspomnieć metaforę „dwu Hiszpanii”<sup>29</sup>) ani że Katalonia od zawsze buntowała się przeciwko niej (mówi się wręcz o imperializmie katalońskim<sup>30</sup>, a za jego duchowego ojca uważany jest Enric Prat de la Riba (1870–1917) ze swoją koncepcją „integralnego imperium”<sup>31</sup>). Taka projekcja wroga jest efektem zamierzonych działań, co przyznawał już autor *La nacionalitat catalana*<sup>32</sup>. Nie jest też prawdą, że zawsze istniała jedna narracja historii narodowej, która byłaby akceptowana przez większą część Katalończyków. Co więcej, parafrazując znany koncept Jacques’a Derridy (1930–2004), charakteryzujący jego samego („Franko-Maghrebińczyk”<sup>33</sup>), można założyć, że wielu z nich uważa siebie za „Katalono-Hiszpanów” (nie oznacza to jednak jakiegoś nadmiaru lub bogactwa tożsamości, raczej – jak pokazuje moja analiza – zaburzenie tożsamości). Imaginarium społeczne nigdy bowiem nie wyraża się za pomocą jednego tylko języka. Z tego powodu badacze, w szczególności historycy, powinni wykazywać się „niepokojem empatycznym”<sup>34</sup> jako aspektem rozumienia pozwalającym równoważyć narrację. Tymczasem, jak wykazuję, za sprawą zabiegów „specjalistów od przeszłości” w Katalonii używa i nadużywa się koncepcji traumy, aby odgórnie narzucać to, w jaki sposób jej przeszłość ma być pamiętana i postrzegana. Takie praktykowanie historii ma więcej wspólnego z polityką niż nauką<sup>35</sup>. Mimo podejmowanych przez badaczy, nie tylko hiszpańskich, prób zakwestionowania tego szeroko rozpowszechnionego sposobu, to

---

<sup>29</sup> Jej dogłębną analizę przeprowadza Santos Juliá (2004).

<sup>30</sup> Zob. Ucelay-Da Cal 2003.

<sup>31</sup> Prat de la Riba [1906] 1998, s. 110.

<sup>32</sup> Tamże, s. 56–57.

<sup>33</sup> Derrida 1998, s. 35 i nn.

<sup>34</sup> Por. LaCapra 2009b, s. 181.

<sup>35</sup> W katalońskim dyskursie historycznym mamy do czynienia w istocie z historią pamięci, czyli tą formą uprawiania historii, która wpisuje się w postulowaną przez Pierre’a Norę koncepcję „historii drugiego stopnia” (*histoire au second degré*). Bardziej niż krytycznym namysłem jest ona upamiętnianiem. W tym sensie moja książka jest wyrazem sprzeciwu wobec instrumentalnego używania/nadużywania historii i wychodzi naprzeciw wezwaniu francuskiego historyka, który mówiąc o „obowiązku historii”, przestrzegał przed konsekwencjami sakralizacji pamięci i tym, jak ożywiająca ją idea emancypacji może przekształcić się w narzędzie resentymentu, przemocy i wykluczenia. Zob. Nora 2001, s. 43.



właśnie obraz Katalonii jako ofiary Hiszpanii pozostaje dominujący. Na kartach niniejszej książki dowodzę, że słowa takie jak ofiara i krzywda pełnią w dyskursie katalońskim funkcję „jednostki tematycznej”<sup>36</sup>, która uprzywilejowując strukturyzację dyskursu, w istotny sposób rzutuje na jego treść. Stając się „małą strukturą”, słowa te pozwalają podkreślić sugestywność całego dyskursu. Relacjonowane fakty funkcjonują tu bowiem jako „węzły”, które wiążąc całą narrację, nadają jej – jako elementy znaczone (*signifié*) – określony sens. W tym przypadku chodzi o wizję manichejską historii, w której Kastylija/Hiszpania jest antytezą Katalonii. Taką strukturą kataloński dyskurs historyczny zmierza do odtworzenia sedna nacjonalistycznego projektu politycznego, dlatego – zgodnie z typologią Rolanda Barthes’a (1915–1980) – można go określić mianem „dyskursu stragicznego”<sup>37</sup>.

David Rieff w książce *Elogio del olvido. Las paradojas de la memoria histórica*<sup>38</sup> (*Pochwała zapomnienia. Paradoxy pamięci historycznej*) pisze, że ustanowienie prawdy historycznej wokół zbrodni jest możliwe tylko wtedy, gdy żyją ci, którzy ją popełnili, i ci, którzy byli jej ofiarami lub przynajmniej ją znają<sup>39</sup>. Przypadek Katalonii jest pod tym względem szczególnie, o ile bowiem żyją jeszcze sprawcy i ofiary frankizmu, to w dyskursie katalońskim wcale nie chodzi o ustanowienie prawdy relatywnie bliskiej czasowo. W Katalonii prawda historyczna ma wymiar Braudelowskiego *la longue durée* (jej początek wyznacza kompromis z Caspe). Im dalej sięga w przeszłość pasmo zbrodni dokonanych przez Kastylię/Hiszpanię na katalońskim ciele historycznym, tym bardziej nabierają one w oczach Katalończyków statusu niepodważalnej prawdy. To dlatego dyskurs kataloński woli odwoływać się do Rafaela Casanovy (1660–1743), bohaterskiego obrońcy Barcelony z XVIII wieku, i króla Filipa V Burbona (1683–1746), ciemniźcydła Katalonii i Katalończyków, niż do żyjących jeszcze funkcjonariuszy frankistowskich i ich ofiar. To pokazuje, jak bardzo historia Katalonii

---

<sup>36</sup> Barthes 2001, s. 110.

<sup>37</sup> Tamże, s. 112. Jak pisze francuski filozof i krytyk, „[...] dyskurs historyczny nie podąża za rzeczywistością, a jedynie nadaje jej sens, powtarzając bezustannie *to, się zdarzyło*, chociaż asercja ta nie może być nigdy czymkolwiek innym poza, będącym nośnikiem *signifié*, rewersem narracji historycznej jako całości” (tamże – podkreślenie w tekście).

<sup>38</sup> Rieff 2017.

<sup>39</sup> Tamże, s. 130.

jest zwiktyimizowana i strauumatyzowana. Nieustanna melancholia ma hamować proces żałoby i przepracowania traury. Krwawiąca rana kastylijska musi być ciągle otwarta jako zarzewie nowych roszczeń. Jej zamknięcie oznaczałoby niemożliwość wykorzystywania przeszłości do bieżących partykularnych celów.

Jako materiały źródłowe wykorzystałem: dokumenty historyczne z epoki nowożytnej (XVI–XVIII wiek): kroniki, pamflety, broszury, memoriały; dzieła już klasyczne, powstałe w XIX i XX wieku (opracowania historiograficzne, pisma filozoficzne i inne teksty kultury); najnowsze publikacje (książki, artykuły). Niezwykle przydatne okazały się dla mnie liczne wizyty w Muzeum Historii Katalonii i Centrum Kultury i Pamięci Born w Barcelonie, które odgrywają ważną rolę w konstruowaniu przeszłości Katalonii i jej implementacji w katalońskim społeczeństwie. Pozwoliły one skonfrontować materiały źródłowe i narracje katalońskich historyków z wizją przeszłości, jaka wyłania się z ich przestrzeni, ewokując skojarzenia z wiktymizmem i cierpieniem Katalonii jako ofiary Kastylii/Hiszpanii. Baza źródłowa i przyjęte podejście badawcze określiły metodę realizacji zasadniczego celu książki, która obejmuje: prezentację, analizę i interpretację. Nie ograniczam się do oddania poglądów zaprezentowanych w tekstach, poza sferą znaczeniową (językową), istotne w analizowanym dyskursie jest pole regulacji, czyli to, co Michel Foucault (1926–1984) nazywa formacją dyskursywną, która wiąże się z władzą-wiedzą<sup>40</sup>. Swoją analizę rozpoczynam od krytycznego rozpoznania historyczno-kulturowych aksjomatów, na których ufundowany jest kataloński dyskurs historyczny. Następnie przechodzę do dekonstrukcji prezentowanych tekstów, czyli krytyki wizji przeszłości ugruntowującej historyczny wiktymizm, który łączy się z cierpieniem, zranieniem i traumą. Moja interpretacja jest wbudowana w perspektywę, która wykracza poza to, co zostało powiedziane zarówno w tekstach analizowanego dyskursu, jak i poza horyzont polemicznych wobec nich wypowiedzi, a punktem odniesienia jest przeszłość, do której treści dyskursu katalońskiego wprowadzicie odsyłają, ale sens ich

---

<sup>40</sup> „Oczywiście dyskursy – podkreśla autor *Archeologii wiedzy* – są zrobione ze znaków, wszelako ich działanie polega na czymś więcej niż na oznaczeniu tymi znakami rzeczy. Właśnie to *więcej* nie pozwala sprowadzić ich do *langue* i do *parole*. Właśnie to *więcej* należy ukazać i opisać” (podkreślenia w tekście). Foucault 1977, s. 76.

wykładni – w świetle źródeł historycznych – nie pokrywa się z nią albo pomija inne elementy, zwłaszcza te zaprzeczające uprzywilejowanej eksplikacji interpretatorów, a które są ważne dla rozumienia przeszłości Katalonii (w tej części, poza bieżącymi uwagami w toku dekonstrukcji analizowanych tekstów, mój najważniejszy krytyczny komentarz zawierają podsumowania do każdego z podrozdziałów w rozdziałach drugim i trzecim). Moim celem jest demystyfikacja zmanipulowanego dyskursu, który czyni katalońskiej historii – bez wątplenia dramatycznej – przysługę odwrotną do tej, jaką deklaruje. Sprowadzając niemal całą historię Katalonii i jej relacje z Kastylią/Hiszpanią do propagandowo przerysowanej katalonofobii, przedstawia Katalończykom własną historię w perspektywie zniewolonego narodu, stając się – paradoksalnie – dyskursem „kolonizującym”, który wpaja im negatywny autostereotyp samych siebie i generuje nienawiść do Hiszpanii. Tym samym pozostawia coraz mniej miejsca dla podwójnej świadomości, stawia Katalończyków wobec konieczności jednoznacznego wyboru między katalońskością a hiszpańskością.

Na potrzeby moich badań wyróżniłem w katalońskim dyskursie historycznym trzy nurty<sup>41</sup>: pierwszy, **narodowy**, którego zamierzeniem jest nacjonalizacja całej historii Katalonii, w największym stopniu czasów średniowiecza i epoki nowożytnej; drugi, **przeciwhistorie**, do których zaliczam te interpretacje określonych wydarzeń historycznych, które wprawdzie nie zawierają ewidentnych manipulacji, ale są obciążone daleko posuniętą subiektywnością. Skoro historia jest *de facto* konstruowaniem przeszłości, nie można jej autorom odbierać prawa do własnej interpretacji. Trzeci nurt, **pseudohistorie**, fałszuje fakty historyczne, dokonuje masowego katalonizowania wielu ważnych wydarzeń i postaci z przeszłości Kastylii/Hiszpanii. Włączenie do mojej analizy ustaleń pseudohistorii nie oznacza, że podnoszę ją do rangi nauki czy stawiam na równi z nauką akademicką. Uznałem, że przedstawienie i krytyczna analiza tego rodzaju prac są potrzebne z uwagi na wymiar pedagogiczny. Jeśli bowiem nie będą włączane do naukowego dyskursu, w dzisiejszych czasach postprawdy, półprawd, zaniku zaufania do

---

<sup>41</sup> Podział ten ma charakter wewnętrzny, na potrzeby niniejszej analizy, dla zachowania przejrzystości wyводу. Wszystkie trzy nurty nie stoją do siebie w opozycji, mieszczą się w dyskursie, który jest jedną przeciwhistorią do dyskursu hiszpańskiego, postrzeganego w Katalonii jako dominujący.

ekspertów oraz potęgi mediów społecznościowych w wytwarzaniu sensu i znaczenia wydarzeń prędzej czy później nabiorą ontologicznego statusu, stając się jedną z dostępnych i funkcjonujących wersji katalońskiej przeszłości. Zawodowy etos historyka nakazuje stawić opór tego rodzaju zniekształceniom. Brak reakcji na publikacje zawierające nadużycia i manipulacje oznacza przyzwolenie na ich krążenie w społeczeństwie, co w pewnym sensie czyni historyków współodpowiedzialnymi za ten stan rzeczy<sup>42</sup>. Ponieważ w dyskursie katalońskim opowieść o przeszłości bardzo często skupia się na tym, czym Katalonia mogłaby być i jak pewne wydarzenia mogłyby wyglądać, gdyby nie zaistniałe już okoliczności, mamy też do czynienia z historią alternatywną. Już blisko pół wieku temu Américo Castro (1885–1972) zauważył, że „historia Katalonii inspirowana jest nie tym, co było, lecz cierpieniem z powodu niebycia tego, co Katalończyk chciałby, aby było”<sup>43</sup>. Ta projekcja fantazmatycznych pragnień, zredukowanych do zakorzenionych w historii nośnych metafor i populistycznych haseł, zdołała zainfekować znaczną część społeczeństwa katalońskiego, uzyskując status pożądanego prawdy. W każdym razie kataloński dyskurs pozostaje w jawnej opozycji do ustaleń historiografii hiszpańskiej, która postrzega Katalonię jako integralny składnik dziejów Hiszpanii. Antagonizm między tymi dwoma wizjami trudno przecenić, ponieważ nie chodzi tu o niuanse czy preferencje, lecz zasadniczą rozbieżność w interpretacji relacji między Kastylia/

---

<sup>42</sup> Ricardo García Cárcel, jeden z najwybitniejszych współczesnych historyków katalońskich, we wstępie do książki *Una historia no oficial de Cataluña*, której autorem jest Manuel Peña, twierdzi wręcz, że uniwersytet, czyli wspólnota uczonych (w tym przypadku historyków) albo zareaguje na nowe okoliczności i włączy się do debaty, w której historia jest upolityczniana, albo z różnych powodów okopie się na swojej pozycji i poczeka, aż problem sam się rozwiąże. Jego zdaniem historia w dzisiejszych czasach staje się coraz bardziej zakładnikiem władzy politycznej, a interesy polityczne, jak nigdy dotąd, wpływają na pracę historyka. O ile kiedyś historia, będąc elementem koniecznej zmiany, służyła temu, aby diagnozować teraźniejszość i przewidywać przyszłość, dziś nastały czasy historyka politycznego (*el político-historiador*), który instrumentalizuje historię w funkcji teraźniejszych paradygmatów ideologicznych. Żyjemy w czasach kapitalizacji i manipulacji przeszłością, a Klio została uprowadzona. Dlatego dzisiaj historia – oficjalna czy nieoficjalna – wydaje się zakładnikiem polityki: albo będzie służyła tożsamościowym interesom władzy politycznej, albo zostanie zepchnięta w otchłań indyferentyzmu. Z tego też powodu García Cárcel apeluje, aby historii akademickich nie pozbawiać emocji, gdyż w przeciwnym razie staną się one monopolem nacjonalistów. Peña 2019, s. 10–15.

<sup>43</sup> Castro 1972, s. xlix.

Hiszpanią a Katalonią, które w perspektywie historycznej stanowią dwa byty nierozdzielnie ze sobą powiązane.

Proponowane przeze mnie ujęcie jest wynikiem podejścia badawczego, które wyrasta z mojego doświadczenia iberyjskiego. Przybliżenie go wyjaśni okoliczności powstania tej książki. Zacznę od przywołania Pierre'a Vilara (1906–2003), który swego czasu zwrócił uwagę na to, że w pracy historyka fundamentalne znaczenie ma moment wyboru problematyki badań, to znaczy „udanie się do jakiegoś miejsca bez chowania urazy i odkrycie, że istnieje [tam – F.K.] jakiś problem, i to, jak jest on przedstawiany”<sup>44</sup>. Do takiego wniosku francuski historyk doszedł na bazie własnych doświadczeń, które wpłynęły na to, że naukowo zajął się badaniem historii Katalonii. Jak wyznaje, to profesor Uniwersytetu w Montpellier, Maximilien Sorre (1880–1962), był tym, który podczas jednej z wycieczek zachęcił go do wyjazdu do Katalonii. W efekcie Vilar postarał się o stypendium w Barcelonie, chociaż wcześniej nie myślał o Katalonii jako przedmiocie swoich badań. Tym, co szczególnie zwróciło jego uwagę w Katalonii, był czynnik psychologiczny, z którym zetknął się podczas studiów, które przypadły w czasach drugiej republiki, powstania rządu autonomicznego i hiszpańskiej wojny domowej. Jak podkreśla, w kontaktach z ludźmi zawsze pojawiały się pytania na temat tego, skąd pochodzi, czy rozmawia w języku katalońskim itp. To było dla niego całkiem nowe i zaskakujące doświadczenie. Zdał sobie sprawę, że mimo iż Katalonia stanowiła część Hiszpanii, występowały w niej sprzeczności, które należało zbadać. W konsekwencji oprócz kwestii ekonomicznych, którymi się dotąd zajmował, zaczął zgłębiać tematy psychologiczne, językowe i polityczne<sup>45</sup>. Przyznam, że taka optyka nie do końca mnie przekonuje, zwłaszcza pogląd, że koniecznie należy udać się w dane miejsce, bez wstępnych założeń i sądów, i dopiero tam odkryć nowy, nieznany dotąd problem, który pojawiając się niejako *deus ex machina*, staje się gwarantem jakości prowadzonych badań. Moim zdaniem taka postawa zawiera w sobie ryzyko stania się podatnym na tak zwany efekt miejsca, czyli utożsamienie się z ideami, wartościami, poglądami i mentalnością osób, które tam zamieszkują. Wydaje się w ogóle wątpliwe, by można „wejść” w daną kulturę czy miejsce jako *tabula rasa*. Każdy ma bowiem jakiś minimalny poziom

---

<sup>44</sup> Vilar 2004, s. 132.

<sup>45</sup> Tamże, s. 130.

wiedzy o świecie wynikający z edukacji, jaką otrzymał. Poznawanie nowych miejsc nie jest całkowicie niewinne, opiera się na określonym kontekście wiedzy, przekonaniach, uprzedzeniach i przesądach.

Chociaż moje zainteresowanie Katalonią i jej historią ma pewne punkty zbieżne z doświadczeniami Pierre'a Vilara, oparte zostało na innych podstawach. Wszystko zaczęło się w 2005 roku, kiedy w ramach studiów doktoranckich wyjechałem do Saragossy, gdzie na miejscowym uniwersytecie przedmiotem moich badań była historia wczesnonowożytnej Hiszpanii, ściślej – polityka zagraniczna prowadzona przez Ferdynanda II Aragońskiego (1452–1516), znanego bardziej pod przydomkiem Katolicki. Już wówczas zdałem sobie sprawę, że jednym z najważniejszych tematów poruszanych na co dzień przez Hiszpanów jest temat Katalonii i jej relacji z Hiszpanią. Co więcej, kiedy po raz pierwszy udałem się do Katalonii, mój umysł nie był wolny od określonych opinii i poglądów odnoszących się do tego regionu Hiszpanii oraz jego mieszkańców. Dotyczyły one przede wszystkim kwestii historycznych („Katalończycy manipulują historią Hiszpanii”), politycznych („Katalończycy to w dużej mierze nacjonaliści chcący się oderwać od Hiszpanii”), językowych („Katalończycy mówią w języku katalońskim i udają, że nie znają i nie rozumieją języka hiszpańskiego”) i obyczajowych („Katalończycy przesadnie oszczędzają na wszystkim”). Już po tych pierwszych doświadczeniach zacząłem dostrzegać katalońską odmienność i zdawać sobie sprawę z istnienia czegoś, czego nie potrafiłem jeszcze określić mianem katalońskiego *el fet diferencial* (fakt odróżniania się). Sytuację pogłębiało to, że z jednej strony byłem świadomy tego, iż część tych opinii jest prawdziwa (na przykład ta związana z językiem, gdyż nie wszyscy poznani przeze mnie Katalończycy chcieli ze mną rozmawiać w języku hiszpańskim, a niektórzy wręcz ostentacyjnie okazywali mi, że nie znają tego języka), a z drugiej szybko zacząłem doświadczać swoistego *déjà vu*, które przejawiało się tym, że Katalończycy wyrażali podobne opinie i sądy o Hiszpanach. Do najważniejszych z nich, *per analogiam*, należały: historyczne („Hiszpanie manipulują historią Katalonii”), polityczne („Rząd w Madrycie uniemożliwia Katalonii podejmowanie samodzielnych decyzji i odejście od Hiszpanii”), językowe („Język kataloński jest zagrożony i my Katalończycy musimy go pielęgnować i używać, aby nie zanikł”) i obyczajowe („Hiszpanie w odróżnieniu od Katalończyków

są leniami, ciągle odpoczywają i nie pracują”). To pokazywało, że relacje katalońsko-hiszpańskie są pełne stereotypów, sprzeczności i wzajemnych oskarżeń.

Kolejnym polem, na którym zdałem sobie sprawę z istnienia wzajemnych animozji, była lektura zarówno książek i tekstów historycznych, jak i tych, które zostały napisane przez przedstawicieli innych dyscyplin, ale które traktowały o przeszłości Katalonii. Chodzi o prace pisane w języku hiszpańskim. Tym, co dało się zauważyć w zdecydowanej większości z nich, była wizja katalońskiej przeszłości, w której dominowało podejście centralistyczne, unifikujące i homogeniczne – historia Katalonii, a ściślej określone wydarzenia z jej przeszłości były ukazywane jako element historii Hiszpanii. Niektórzy autorzy zwracali z kolei uwagę na manipulacje i przekłamania katalońskiej historiografii, często jednak bez wskazywania konkretnych autorów i źródeł, do których się odwoływali. Spostrzeżenia te znajdowały potwierdzenie w moich rozmowach z historykami z różnych ośrodków naukowych w Hiszpanii, którzy nie kryli swoich krytycznych uwag pod adresem katalońskich badaczy. Wszystko to wywoływało u mnie ciekawość poznawczą, z towarzyszącą jej potrzebą zweryfikowania takich opinii i ocen. Postanowiłem więc wprowadzić do swoich badań perspektywę katalońską, to znaczy wzbogacić i poszerzyć je o źródła i literaturę historyczną badaczy katalońskich, w języku katalońskim. Ciekawiło mnie zwłaszcza to, w jakim stopniu język kataloński odgrywa rolę decydującego czynnika sprawczego w organizowaniu narracji. Książki poświęcone historii Katalonii powstałe w tym języku są bowiem przeznaczone, co zrozumiałe, przede wszystkim dla czytelnika katalońskiego. Naturalną konsekwencją tego była decyzja o nauczaniu się języka katalońskiego, w czym pomocne okazały się stosowne kursy ukończone na Universitat Pompeu Fabra w Barcelonie. Znajomość języka katalońskiego dawała mi przede wszystkim możliwość czytania w oryginale, bez interpretacyjnych osądów i wypaczeń pośredników.

Z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że fakt, iż pierwszym językiem mojego poznania przeszłości Katalonii był język hiszpański, a dopiero drugim język kataloński, w żaden sposób nie wpłynął negatywnie na moje badania. Wręcz przeciwnie, mając do dyspozycji dwa klucze językowe, tylko się utwierdziłem w przekonaniu, że działa to na moją korzyść jako zawodowego historyka. Uświadomiłem to sobie,

kiedy równolegle zacząłem studiować źródła historyczne, głównie dotyczące wojny żeńców i katalońskiej secesji (1640–1652) oraz wydarzeń związanych z wojną o sukcesję hiszpańską i z kapitulacją Barcelony w 1714 roku, które najczęściej podlegają zniekształceniom i manipulacjom w katalońskim dyskursie. Przeszkadzało mi bowiem to, że w książkach poświęconych historii Katalonii napisanych przez historyków hiszpańskich rzadko kiedy pojawiały się odwołania do konkretnych źródeł i miejsc, co utrudniało ich weryfikację, a także porównania z opiniami innych badaczy. Inaczej mówiąc, kompetencje językowe i metodologiczne wynikające z opanowania warsztatu historyka dały mi dostęp do niezbędnej bazy źródłowej. Za sprawą takiej trajektorii badawczej zdołałem, jak sądzę, uniknąć metodologicznego skreślenia w jedną ze stron, to znaczy udało mi się odhispanizować moje pierwotne myślenie na temat historii Katalonii, nie ulegając przy tym pokusie jego katalonizowania.

Dla każdego, kto bada przeszłość danego kraju, niezwykle ważna jest świadomość tego, że większość hipotez historyków (jak i badaczy innych dyscyplin, którzy odwołują się w swoich analizach do przeszłości) na temat przyczyn, które doprowadziły do określonych wydarzeń, powstaje na podstawie trzech czynników: przekonania ideologicznego, wiedzy teoretycznej dotyczącej procesu historycznego oraz wiedzy potocznej wyniesionej przez historyka z dzieciństwa i szkoły<sup>46</sup>. Według Jerzego Topolskiego (1928–1998) w procesie konstruowania obrazu przeszłości przez historyka działają następujące elementy: po pierwsze, pewne ogólne sposoby myślenia charakterystycznego dla danej kultury (tak zwane mity fundamentalne); po drugie, język z jego konwencjami; po trzecie, wiedza faktograficzna, którą dysponuje historyk, i – po czwarte – system wartości historyka, czyli jego ideologia. Kluczową rolę w jego narracji odgrywa perswazja wyrażana za pomocą określonych metafor<sup>47</sup>, które silnie oddziałują na zmysły, co można nazwać sensualizacją<sup>48</sup>. Metafory, za pomocą

---

<sup>46</sup> Topolski 2008, s. 146–147.

<sup>47</sup> Metafora to coś więcej niż środek stylistyczny, jej znaczenie wynika z tego, że dzięki swojej prostocie stanowi wielki rezerwuar znaczeń i, jako taka, jest pożytecznym instrumentem interpretacji. Jak przekonują autorzy książki *Metafory w naszym życiu*, system pojęć, którymi posługujemy się na co dzień, ma charakter metaforyczny. To oznacza, że nasz sposób myślenia, doświadczania i działania jest w dużym stopniu sprawą metafory. Lakoff, Johnson 1988, s. 25.

<sup>48</sup> Topolski 2008, s. 93 i 165.



których katalońscy badacze ukazują Katalonię jako ofiarę Kastylii/Hiszpanii, nadają wybranym wydarzeniom odpowiedni sens, który ożywia przeszłość i pobudza do wciąż trwającej refleksji. W Katalonii przeszłość nie jest bowiem odległa i zarezerwowana tylko dla historyków akademików, nie kojarzy się z tym, co było, co minione i co nie ma żadnego wpływu na terażniejszość, jest zupełnie odwrotnie. To, że rząd w Madrycie uniemożliwia Katalonii utworzenie niepodległej republiki, jest w katalońskim dyskursie nacjonalistycznym wpisywane w historyczne nieszczęścia wyrządzone jej przez Kastylię/Hiszpanię. Powstaje tym samym atrakcyjne żywe *iunctim* pomiędzy przeszłością a terażniejszością, swego rodzaju emocjonalny most pomiędzy tym, co było, i tym, co jest (i w efekcie tym, co być nie mogło, co nie zaistniało), który umożliwia Katalończykom przeżywanie przeszłości w terażniejszości i sprawia, że ona trwa i nigdy się nie kończy. Przeżywając i wizualizując sobie pewne wydarzenia oraz związane z nimi interpretacje historyków i innych badaczy, Katalończycy doświadczają swojego wyobrażenia katalońskiej przeszłości, co jest procesem silnie oddziałującym na zmysły, a co za tym idzie – na pojmowanie przez nich rzeczywistości i zachodzące w niej procesy. Takiemu ożywianiu historii towarzyszy negatywne zjawisko „deprofesjonalizacji historii”<sup>49</sup>, którego przejawem jest między innymi tendencja do oddawania spraw historii w ręce prokuratorów, sędziów i parlamentarzystów. W Katalonii tamtejszy parlament przegłosował w październiku 2017 roku Deklarację o niepodległości Katalonii, natomiast sprawujący władzę Generalitat finansuje publikację książek, które przedstawiają zmanipulowaną historię.

Jako że bliskie są mi słowa poznańskiego historyka o tym, że „historiografia jest nie tylko tworzeniem mitów, lecz równocześnie walką z nimi”<sup>50</sup>, w mojej książce ukazuję procesy mitotwórcze, które dążą do nacjonalizacji historii Katalonii. Mamy tu bowiem do czynienia z tym, co Topolski określa mianem „narracyjnych deformacji faktograficznych”<sup>51</sup>, przy czym deformowane są w tym przypadku nie daty określonych wydarzeń, lecz ich interpretacje, które przesądzą o takim a nie innym rozumieniu i pojmowaniu historii Katalonii. O specyfice historii Katalonii i powstałej wokół niej histo-

---

<sup>49</sup> Kula 2011, s. 192.

<sup>50</sup> Topolski 2008, s. 228.

<sup>51</sup> Tamże, s. 230.

riografii świadczy to, że jest ona na wskroś przesiąknięta ideologią. Ta ideologizacja powoduje, że historyk zajmujący się przeszłością Katalonii najpierw powinien zdać sobie sprawę z faktu istnienia tej ideologii i dokonać jej identyfikacji, a następnie oczyszczenia z niej narracji i dopiero wówczas podjąć próbę jej zrozumienia<sup>52</sup>. Równie ważne jest uświadomienie sobie własnej perspektywy, tego, w jakiej tradycji historyk został ukształtowany, jakie ma poglądy polityczne, z jakimi wartościami się identyfikuje itp., by nie rzutowały wprost na jego interpretacje i formułowane oceny<sup>53</sup>. W tym sensie rozumienie wiąże się z odwagą myślenia niejako przeciwko sobie. Rzecz w tym, by interpretacja nie zastępowała rozumienia, co, jak zobaczymy na kartach niniejszej książki, jest nagminne w dyskursie na temat historii Hiszpanii i Katalonii. Gwoli ścisłości dodam, że problem dotyczy nie tylko badaczy hiszpańskich i katalońskich, czego potwierdzeniem jest choćby książka *Entender la historia de España*<sup>54</sup> (*Zrozumieć historię Hiszpanii*) francuskiego hispanisty Josepha Péreza.

Chociaż moim celem jest ukazanie, w jaki sposób zwolennicy nacjonalistycznego projektu, dążąc do ukonstytuowania katalońskiej tożsamości, wykluczają to, co hiszpańskie, ze swojej historii, pokazują również, jak w kontrdyskursie hiszpańskim przedstawia się to, co katalońskie, jako część tego, co hiszpańskie, odmawiając Katalonii prawa do posiadania własnej przeszłości, w której to, co katalońskie, byłoby autoteliczne i odmienne od tego, co kastylijskie/hiszpańskie. Nie da się bowiem zrozumieć historii Katalonii bez hiszpańskiego lustra<sup>55</sup>. W takiej perspektywie istotna jest świadomość tego, na co wskazuje Jan Kieniewicz w swojej próbie

---

<sup>52</sup> Jednak nawet to nie gwarantuje historykowi zbliżenia się do obiektywnej prawdy, gdyż samo to dążenie jest również przesiąknięte ideologią, zwłaszcza jeśli wynika ono z tak zwanego naiwnego realizmu. Tamże, s. 305.

<sup>53</sup> Postawę badacza humanisty w procesie rozumienia najlepiej wyraził Hans-Georg Gadamer (1900–2002), autor *Prawdy i metody*, który opisuje ją za pomocą figury „stapienia horyzontów”. Mówiąc w skrócie, badacz powinien przez cały czas sytuować się między „obcością” a „zażyłością”, chodzi o nieustanne bycie pomiędzy oddzieleniem się „od siebie” (własnej tradycji, przesądów itd.) a zwróceniem się „do siebie”. To „pomiędzy” sprawia, że badacz znajduje się w nieustannym napięciu. Gadamer 1993, s. 281.

<sup>54</sup> Pérez 2011. Zob. moją szczegółową recenzję tej książki, Kubiacyk 2012a.

<sup>55</sup> Moim celem nie jest jednak równoległa analiza dyskursu hiszpańskiego na temat Katalonii, przekraczająca ramy niniejszego projektu. Jest on przywoływany w takim zakresie, jaki jest niezbędny dla weryfikacji relacji przedstawionych w dyskursie katalońskim.

rozumienia Hiszpanii w zwierciadle polskim, a mianowicie, że „w zwierciadle widzimy wszystko nieco zmaćcone, upiękzone lub zdeformowane doświadczeniem przetworzonym w stereotyp”<sup>56</sup>. Ważne jest to, że optyka ta wpisuje się w wewnętrzną profesjonalną ideologię historyka, którą rozumiem jako ukazywanie „wielości głosów, którymi rozbrzmiewa przeszłość”<sup>57</sup>, by jeszcze raz przywołać Hansa-Georga Gadamera.

Zważywszy na to, że historyk nie ma do czynienia z przeszłą rzeczywistością, lecz z myśleniem, mówieniem i pisanem o niej, czyli z językiem<sup>58</sup>, wyjaśniam, jak ważna jest jego rola w rekonstruowaniu przeszłości Katalonii. Na poziomie ogólnym istotne jest tu pytanie, dlaczego niektórzy badacze katalońscy uznają wyłącznie język kataloński za właściwy do opisywania i wyjaśniania historii swojego kraju. Argumentuję, że odpowiedź należy łączyć nie tyle z prześladowaniem językowym, jakiego Katalończycy doświadczyli w swojej historii, ile z polityczną poprawnością historyczną wynikającą z potrzeby narzucenia języka dyskursu w debacie publicznej. Natomiast na poziomie szczegółowym chodzi o narracyjne strategie, które zacierając różnice między terażniejszością a przeszłością, służą „traumatycznemu przywołaniu”<sup>59</sup>. To dzięki odpowiedniemu doborowi metafor i figur retorycznych katalońska przeszłość ożywiona w terażniejszości zaczyna żyć swoim własnym życiem, oddalając się od obiektywnego stanu z każdą kolejną interpretacją dotyczącą konkretnych historycznych faktów i wydarzeń (do wyróżnienia najważniejszych stosuje w tekście pogrubienia). Jest tak, ponieważ historyk tworzy pewien obraz (model) danego fragmentu przeszłości i go konkretyzuje<sup>60</sup>. Dobrym przykładem metaforyzowania narracji jest dzieło *El problema catalán. Reflexiones para el dialogo*<sup>61</sup> (Problem kataloński. Refleksje na rzecz dialogu) Ramona Masnou i Boixeda (1907–2004), który pisząc o Kastylii, bierze ją w cudzysłów, co jest zabiegiem świadomym, wynikającym z faktu, że pojmuje on Kastylię nie jako reprezentację ludu kastylijskiego, lecz

<sup>56</sup> Kieniewicz 2001, s. 19.

<sup>57</sup> Gadamer 1993, s. 272.

<sup>58</sup> Jak twierdzi Topolski, „nie mówimy (piszemy) o przeszłej rzeczywistości, lecz cały czas o jej językowych ujęciach, które uznajemy za reprezentujące – jako substytuty – tę rzeczywistość”. Topolski 1998, s. 30–31.

<sup>59</sup> Por. LaCapra 2009b, s. 156.

<sup>60</sup> Por. Topolski 1998, s. 71–72.

<sup>61</sup> Masnou 1994.

jako rodzaj władzy politycznej, jaką monarchia hiszpańska, a później rządy państwa hiszpańskiego przyjęły na poszczególnych etapach historycznego rozwoju, polegającej na narzucaniu siłą innym (w tym Katalonii) swoich praw i zwyczajów.

Jeśli chodzi o manipulację, to trudno o lepszy przykład niż książka *Brevíssima relació de la destrucció de la història. La falsificació de la descoberta catalana d'Amèrica*<sup>62</sup> (Krótka relacja o zniszczeniu historii. Oszustwo katalońskiego odkrycia Ameryki), w której Jordi Bilbeny modelem uczynił twierdzenie, że odkrycie Ameryki było dziełem Katalonii, a fakt, że do historii przeszło jako odkrycie Kastylji, jest wynikiem historycznego oszustwa, którego dokonała Kastylia (szczegółowo piszę o tym w rozdziale trzecim). Konkretyzacja w tym przypadku polega na zastosowanej w książce retoryce. Często stosowaną strategią jest również nadawanie publikacjom prowokacyjnych tytułów, które *a priori* informują czytelnika, z jakim typem narracji ma do czynienia. Można tu wymienić jednoznacznie antykastylijskie/antyhiszpańskie prace, jak choćby *Catalunya, nació sotmesa*<sup>63</sup> (Katalonia, naród poddany) Fèlix Cucurulla, *25 presos polítics del 1714*<sup>64</sup> (25 więźniów politycznych 1714 roku) Antonia Muñoz i Josepa Caty, *Inquisició i Decadència. Orígens del genocidi lingüístic i cultural a la Catalunya del segle XVI*<sup>65</sup> (Inkwizycja i dekadencja. Korzenie ludobójstwa językowego i kulturowego w XVI-wiecznej Katalonii) Jordiego Bilbenego, *La història indignada dels catalans. Sobre el desencaix català i altres impotències hispanes*<sup>66</sup> (Oburzająca historia Katalończyków. O katalońskim rozejściu i innych słabościach hiszpańskich) Xaviera Escura i Dalmau czy *L'ADN sobirà del poble català. 800 anys de Catalunya lliure dels Carolings als Borbons (878–1714)*<sup>67</sup> (Suwerenne DNA katalońskiego ludu. 800 lat wolnej Katalonii: od Karolingów do Burbonów 878–1714) Santiago Suñola i Moliny. Z drugiej strony mamy prace wyraźnie prohiszpańskie w swojej wymowie, jak «*Adiós, España*». *Verdad y mentira de los nacionalismos*<sup>68</sup>

---

<sup>62</sup> Bilbeny 2014.

<sup>63</sup> Cucurull 1981.

<sup>64</sup> Muñoz i Catà 2011.

<sup>65</sup> Bilbeny 2019.

<sup>66</sup> Escura i Dalmau 2012.

<sup>67</sup> Suñol i Molina 2015a.

<sup>68</sup> Laínz 2004.

(„Żegnaj, Hiszpanio”. Prawda i kłamstwa nacjonalizmów) i *España contra Cataluña. Historia de un fraude*<sup>69</sup> (Hiszpania kontra Katalonia. Historia oszustwa) Jesúsa Laínza czy *Cataluña Hispana. Historias sorprendentes de la españolidad de Cataluña y el fraude del nacionalismo*<sup>70</sup> (Hiszpańska Katalonia. Zdziwiająca historia hiszpańskości Katalonii i oszustwo nacjonalizmu) i *Eso no estaba en mis libros de historia de Cataluña*<sup>71</sup> (Tego nie było w moich książkach do historii Katalonii) Javiera Barrycoi, w których autorzy skupiają się na procesach manipulacji dokonywanych przez katalońskich badaczy oraz ukazywaniu wydarzeń, postaci i zwyczajów katalońskich w kontekście ich nierozzerwalnych związków z Hiszpanią i kulturą hiszpańską.

Tak określony cel badawczy i perspektywa metodologiczna znalazły odzwierciedlenie w strukturze książki, która poza wstępem i zakończeniem składa się z trzech rozdziałów i bibliografii. W pierwszym rozdziale skupiam się na ukazaniu roli historii w katalońskim dyskursie nacjonalistycznym. Rekonstruję przesłanki katalońskiego *el fet diferencial*, który stanowi punkt wyjścia do podkreślania różnic między Katalończykami a Kastylijczykami/Hiszpanami. Dowodzę, że katalońska tożsamość została ufundowana na zmanipulowanej wizji przeszłości, podzielanej przez dużą część Katalończyków. Jest to efekt procesu nacjonalizacji historii zainicjowanego jeszcze pod koniec XIX i na początku XX wieku, a rozwiniętego w okresie rządów Jordiego Pujola<sup>72</sup>. Wskazuję, że ów proces nacjonalizacji sięga do legendy o Wilfredzie Włochatym (*Guifré el Pilós*) i opowieści o niezależnej Katalonii w epoce średniowiecza, które są związane z postacią Borrella II<sup>73</sup>. Analiza obejmuje dzieła sztandarowych postaci katalońskiej kultury, filozofii i historii, jak Enric Prat de la Riba<sup>74</sup>,

---

<sup>69</sup> Laínz 2014.

<sup>70</sup> Barrycoa 2013.

<sup>71</sup> Barrycoa 2018.

<sup>72</sup> Pujol 1976, 1980, 2006, 2007, 2009, 2011, 2012; *El pensament polític de Jordi Pujol (1980–1987)*, 1988; Baiges, Reixach 1991; *La diada nacional de Catalunya. Missatges de L'Onze de Setembre (1980–1993)*. Jordi Pujol, *presidente de la Generalitat*, 1993; Antich 1994; Velez-Pelligrini 2003; Figuera Raichs 2011; Martínez, Olivares 2014; Colomines i Companys 2014.

<sup>73</sup> Coll i Alentorn 1989; Bagué, Schramm i Cabestany 1991; Salrach, Aventín 1977; Tamames 2018.

<sup>74</sup> Prat de la Riba 1998.

Antoni Rovira i Virgili<sup>75</sup>, Valentí Almirall<sup>76</sup>, Pere Màrtir Rossell i Vilà<sup>77</sup>, Josep Ferrater Mora<sup>78</sup>, Jaume Vicens Vives<sup>79</sup>. Krytycy poddają te dzieła, które zawierają odniesienia do przeszłości jako źródła esencji katalońskości czy ukazują tę przeszłość jako rezultat określonych relacji katalońsko-hiszpańskich. Ważne są tu również prace innych znanych postaci życia katalońskiego<sup>80</sup>. Wykazują, że zniekształcanie przeszłości Katalonii jest powszechną praktyką i normą. W tym kontekście interpretują przykłady metaforyzowania narracji i główne strategie manipulacji.

W rozdziale drugim przedmiotem krytycznej analizy są te wydarzenia z przeszłości, które w katalońskim dyskursie historycznym najczęściej podlegają procesom mitologizacji i manipulacji. Z jednej strony stają się one wyznacznikami katalońskiej odrębności, a z drugiej postrzegane są jako psychologiczne rany, które cały czas są otwarte i powiększane za sprawą obecnej polityki rządu w Madrycie uniemożliwiającej Katalończykom realizację ich pragnień i dążeń w znacznym stopniu odwołujących się do historycznych kontekstów. Kluczowe są tu wspomniane już wprowadzenie na tron Aragonii kastylijskiej dynastii Tráстамara w 1412 roku<sup>81</sup>, które jawi się jako początek narzucenia Katalonii kastylijskiego jarzma w postaci obcej dynastii; polityka prowadzona w Katalonii przez Ferdynanda Katolickiego<sup>82</sup> i Karola I (V)<sup>83</sup>; wojna żeńców z 1640 roku<sup>84</sup>, w wyniku której doszło do pierwszej katalońskiej secesji pod protektorem Francji; wojna o sukcesję hiszpańską z 1714 roku<sup>85</sup>, która stanowi węzłowy

---

<sup>75</sup> Rovira i Virgili 1914, 1922a, 1922b, 1931, 1988, 2012, 2017.

<sup>76</sup> Almirall 1886, 1983, 2011.

<sup>77</sup> Rossell i Vilà 1930, 1917.

<sup>78</sup> Ferrater Mora [1944] 1987.

<sup>79</sup> Vicens Vives 1956, [1960] 2012.

<sup>80</sup> Między innymi Cambó 1929; Pániker 1967.

<sup>81</sup> Menéndez Pidal 1964; Soldevila 1995 [1965]; Dualde Serrano, Camarena Mahiques 1980; Mestre i Godes 1999; Martín 2000; Carbó 2010.

<sup>82</sup> Cervera 2016; Català i Roca 2003.

<sup>83</sup> Bofarull y Sans 1895; Bilbeny 2020.

<sup>84</sup> Luz de la verdad 1640; Proclamacion catolica 1640; Noticia vniversal de Catalvna 1640; Secrets pvblichs 1641; Catalana invsticia contra las castellanas armas 1641; Elliott 1963, 1966, 1986; Pérez Samper 1992; Simon i Tarrés 1999; Torres Sans 2006; Serra i Puig 1966; Elliott 2014.

<sup>85</sup> Crisol de fidelidad 1713; Despertador de Cathalvnya 1713; Feliu de la Penya 1713; Lealtad cathalana 1714; de Castellví 1714; Sanpere i Miquel 1878, 1905; Serra i Sellarés 2013; Muñoz, Catà 2011; 1714. *La guerra de Successió* explicada per Joaquim

moment w dyskursie katalońskich nacjonalistów i niektórych historyków, którzy widzą w niej wojnę Katalonii z Hiszpanią; wreszcie kontrowersje wokół narodowych bohaterów katalońskich: Rafaela Casanovy i Josepa Moraguesa<sup>86</sup>.

W rozdziale trzecim interpretacji i krytyce poddaję dwa rodzaje publikacji na temat przeszłości Katalonii. Po pierwsze, dzieła katalońskich autorów praktycznie nieznanymi w Polsce, które zawierają alternatywną, radykalnie antykastylijską, a zarazem niszową (z uwagi na ich nieznaną) wizję historycznych relacji Katalonii z Kastylią/Hiszpanią. Chodzi zwłaszcza o prace takich historyków, jak Fèlix Cucurull<sup>87</sup> i Josep Maria Batista i Roca<sup>88</sup>, którzy w opracowaniach o Katalonii pojawiają się rzadko albo wcale. Po drugie, przeprowadzam krytyczną analizę i dekonstrukcję dzieł takich badaczy katalońskich, jak Josep Fontana<sup>89</sup>, Jaume Sobrequés i Callicó<sup>90</sup> oraz Jordi Bilbeny<sup>91</sup>, w których mamy do czynienia z jawną manipulacją, pominięciami i tworzeniem nowych faktów historycznych mających głosić chwałę i wielkość Katalonii, uprawomocnić jej odrębność i wyjątkowość oraz ukazywać jej przeszłość w duchu wiktymizmu. Wykorzystałem tu również syntezy historii Katalonii<sup>92</sup>, monografie poświęcone kon-

---

Albareda i Joan Esculies, 2008; Albareda 2002; Albareda Salvadó 2010; Nadal i Farreras 1977; Torras i Ribé 2005; Kamen 1974; Mercader i Riba 1985; Lluich 1996; Prats i Cuevas 1983; Muñoz, Catà 2009; Serra i Sellarés 2013.

<sup>86</sup> Albertí 1982; Anguera 2008; Agustí 2014; Balaguer 1887; Barnils 2015; Bilbeny 1912; Crexell 1985; Cervera 2014; Cervera, Villatoro 2018; Crameri 2011; Cruells 1980; El general Moragues, un dels herois del 1714, 2014; El héroe de los independentistas: „Casanova era un patriota españolista” y ascendet de los marqueses de Astorga, 2017; Fernández de la Cigoña, Cantero Núñez 2015; Fontana 2015; Galofré, Comes, Vergés 1982; General Moragues, l'heroi oblidat, 2011; Gracia Alonso 2017; Marín 2014; Planes i Ball 2011; Porta Perales 2000; Pujal i Carrera 1985; Sanpere i Miquel 1905; Sasor 2015; Serra i Sellarés 2013; Serret i Bernús 1996; Simon i Tarrés 2006; Soldevila 1963; Villatoro 2018.

<sup>87</sup> Cucurull 1967, 1975a, 1975b, 1975c, 1980, 1981, 1986, 1991; Albó i Vidal de Llobatera 1987.

<sup>88</sup> Batista i Roca 1961, 1973, 1974, 1983, 1992; Castells 1996.

<sup>89</sup> Fontana 2015.

<sup>90</sup> Sobrequés i Callicó 2003, 2015, 2019.

<sup>91</sup> Bilbeny 2002, 2010, 2011, 2014, 2017, 2018, 2020.

<sup>92</sup> *Moments crucials de la història de Catalunya*, 1962; Cortada 1965; Nadal i Farreras 1979; *Història moderna de Catalunya*, 1982; Xuriguera 1985; Duran 1988; Soldevila 1989; Soldevila, Valls i Taberner 1989; Lluís-Marfany 2001; *Grans moments de la història de Catalunya*, 2006; Torres Sans 2008; Hernández 2011; Escura i Dalmau 2012; Vilar

kretnym wydarzeniom<sup>93</sup> i postaciom<sup>94</sup> z historii Katalonii oraz akta z głośnego sympozjum pod tytułem „Hiszpania przeciw Katalonii: spojrzenie historyczne (1714–2014)”<sup>95</sup>. Wykazuję, że zarówno przeciwhistorie, jak i pseudohistorie łączy ze sobą skutek, jaki wywołują: dzięki utrwaleniu się ich w przestrzeni społecznej Katalonii uzyskują podobny status ontologiczny.

W zakończeniu podsumowuję założenia metodologiczne książki, które pozwoliły osiągnąć zamierzone cele i wykazać zależność katalońskiego dyskursu historycznego od ideologii nacjonalistycznej i projektu politycznego realizowanego w Katalonii.

Na koniec pragnę zaznaczyć, że chociaż moja książka stanowi intelektualną próbę zrozumienia dzisiejszej Katalonii w kontekście przeszłości, jest ona również, a może przede wszystkim książką o Hiszpanii. Rewersem historii Katalonii jest bowiem przeszłość tego kraju. W opinii wielu Hiszpanów dzisiejsza Katalonia stanowi dla nich odwieczny i poważny problem. Wszechobecny język kataloński, ostentacyjne manifestowanie swojej inności wobec wszystkiego, co hiszpańskie: na ulicy, w hotelach, w sklepach, w restauracjach, w środkach transportu publicznego – wszystko to, co składa się na tak zwany nacjonalizm banalny czy, jak kto woli, nacjonalizm dnia codziennego, ma przekonywać, że Katalonia jest inna, że mimo swoich związków z kulturą hiszpańską ma coś, co ją od niej całkowicie odróżnia.

\*

W tym miejscu chciałbym przedstawić pokrótce moje przedsięwzięcia badawcze na temat Katalonii, które poprzedziły powstanie tej książki. Problem historycznych relacji między Katalonią i Hiszpanią w kon-

---

2013; Mestre i Godes 2013; Agustí 2014; Soler 2014; Suñol i Molina 2015; Sobrequés i Callicó 2016; Bilbeny 2018.

<sup>93</sup> Sobrequés i Callicó 2011, 2013, 2014, 2015a, 2015b, 2018; Bofarull y Brocà 1872; Treppo 1976; Ferrer Mallol 2005.

<sup>94</sup> Mandado i Rossell 2012, 2016; *Totes les preguntes sobre Cristòfor Colom*, 2015; Bilbeny 2010, 2011, 2014, 2017, 2020; Ulloa 1927 (2006); Merrill 2009; Castellnou i Grau 1989; Parellada 1986; Arenas i Sampera 1992; Pinya i Homs 1992; Vallhonrat i Llubra 2005; Mayolas 2014.

<sup>95</sup> *Vàrem mirar ben al lluny del desert: actes del simposi „Espanya contra Catalunya, una mirada històrica (1714–2014)”*, 2014a.



tekście współczesności znalazł odzwierciedlenie w kilku publikacjach i otwartej debacie pod tytułem „Katalonia: nowe państwo w Europie?“, którą zorganizowałem w listopadzie 2012 roku w Instytucie Kultury Europejskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, mając na uwadze ówczesne wydarzenia w Katalonii związane z obchodami katalońskiego święta La Diada, a które w symboliczny sposób stały się zapowiedzią aktualnych wydarzeń w tym regionie. Pierwszym opublikowanym przeze mnie tekstem dotyczącym problematyki katalońskiej był artykuł *Good bye Spain? Blaski i cienie katalońskiego nacjonalizmu niepodległościowego*<sup>96</sup> z 2010 roku, w którym postawiłem tezę, że obecnie największe zagrożenie dla Hiszpanii nie pochodzi, jak to miało miejsce dawniej, z zewnątrz, lecz z wewnątrz, właśnie ze strony nacjonalizmów (w tym katalońskiego), które chciałyby rozbić Hiszpanię po szwach narodowościowych. Odniesienia do manipulacji historią przez katalońskich nacjonalistów zawiera także fragment mojej krytycznej recenzji wspomnianej książki francuskiego hispanisty Josepha Péreza *Entender la historia de España*<sup>97</sup>, którą opublikowałem rok później. W 2015 roku ukazał się z kolei mój artykuł *Historia, pamięć i nacjonalizm po katalońsku*<sup>98</sup>, w którym na przykładzie mitologizacji określonych wydarzeń z przeszłości ukazałem, w jaki sposób w Katalonii wykorzystuje się historię w celu konstruowania traumatycznej i wykluczającej pamięci służącej do realizowania partykularnych interesów politycznych (tekst był pokłosiem mojego wystąpienia konferencyjnego w 2015 roku na Uniwersytecie Zielonogórskim w ramach konferencji „¿Adónde vas, España? Przemiany polityczne w Hiszpanii i Ameryce Łacińskiej na przełomie XX i XXI wieku”). Artykuł ten stanowił ważną inspirację do dalszego pogłębiania moich zainteresowań historią Katalonii i katalońskim nacjonalizmem. Rezultatem tego był grant Narodowego Centrum Nauki (numer decyzji: 2017/01/X/HS3/00689) otrzymany w 2017 roku na realizację projektu badawczego pod tytułem „Historia, polityka i manipulacja w Katalonii”. Niniejsza książka stanowi bezpośredni efekt realizacji tego projektu. Dzięki otrzymanemu wsparciu finansowemu mogłem odbyć czteromiesięczny staż badawczy na Universitat Pompeu Fabra w Barcelonie, podczas którego zebrałem podstawowy materiał do

---

<sup>96</sup> Kubiacyk 2010a.

<sup>97</sup> Kubiacyk 2012a.

<sup>98</sup> Kubiacyk 2015.

mojej książki oraz przeprowadziłem kwerendę biblioteczną w bibliotece CRAI (Centre de Recursos per a l'Aprenentatge i la Investigació) Universitat de Barcelona. W ramach grantu opublikowałem dwa artykuły w języku angielskim: *Catalonia 2018: Clashing Identities in Public Space*<sup>99</sup>, w którym na bazie obserwacji uczestniczącej przedstawiłem katalońską przestrzeń społeczną jako miejsce, w którym dochodzi do polisemicznej i semantycznej gry, której celem jest walka o prawo do wolności wypowiedzi i spór między katalońskością a hiszpańskością, oraz *Satire in the service of history. On the phenomenon of Tabarnia in Catalonia*<sup>100</sup>, w którym analizie poddałem oddolny ruch społeczny Tabarnii mający za cel ośmieszanie i obnażanie manipulacji katalońskiego nacjonalizmu niepodległościowego. W maju 2020 roku ukazała się moja książka zatytułowana *Historia, nacionalizm i tożsamość. Rzecz o piłce nożnej w Hiszpanii*<sup>101</sup>, w której między innymi ukazałem wpływ nacjonalizmu katalońskiego i polityki władz katalońskich na funkcjonowanie klubów piłkarskich FC Barcelona i RCD Espanyol Barcelona, a także dawne i obecne wydarzenia z boisk piłkarskich, które wpłynęły i nadal wpływają na historyczność relacji hiszpańsko-katalońskich. W tym samym czasie opublikowałem również recenzję książki Magdy Melnyk<sup>102</sup>, w której odniosłem się do współczesnego katalońskiego nacjonalizmu. Z kolei we wrześniu 2020 roku wziąłem udział w pierwszym polskim Sympozjum Katalonistycznym zorganizowanym przez Pracownię Studiów Katalońskich Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie wygłosiłem wystąpienie pod tytułem *Lepsi i gorsi Katalończycy? Spór o katalońskość na przykładzie relacji pomiędzy drużynami i kibicami FC Barcelony i RCD Espanyolu Barcelona*, w którym analizie poddałem sposób, w jaki obie drużyny (jej władze i kibice), przez odwołania do argumentów historycznych, tożsamościowych i etnicznych, dążą do wykazania swojej katalońskości. Tekst mojego wystąpienia, w języku angielskim, ukaże się w specjalnym zeszycie „Studiów Iberystycznych”. Przedkładana czytelnikowi książka stanowi podsumowanie moich dotychczasowych badań nad przeszłością Katalonii i procesem jej manipulacji w katalońskim dyskursie historycznym.

---

<sup>99</sup> Kubiacyk 2018a.

<sup>100</sup> Kubiacyk 2020a.

<sup>101</sup> Kubiacyk 2020b.

<sup>102</sup> Kubiacyk 2020c.